**Katarzyna Gwóźdź**

Wykład: **Wczesne podejmowanie aktywności seksualnej przez nastolatki   
a pragnienia preedypalne.**

Seksualność w teoriach psychoanalitycznych przenika wszystko, i wszędzie możemy się jej doszukać, jeśli weźmiemy pod uwagę jej różne odsłony – preedypalne i perwersyjne, połączone z agresywnością czy w końcu edypalne. O prawie wszystkim można by napisać odnosząc to do losów rozwoju wyrażanych wprost, przemieszczonych czy zaprzeczonych sposobów ekspresji popędu seksualnego. W swoim wystąpieniu dokonałam arbitralnego wyboru opisu tego, co przez zewnętrznego obserwatora postrzegane jest jako jawnie seksualne – sytuacji, w której nastolatki w wieku 12-14 lat rozpoczynają życie seksualne   
z przypadkowymi i/lub często zmienianymi partnerami. Zazwyczaj dziewczyny te kryją się   
z tym przed terapeutą, a czasami także przed rodzicami.

Ten rodzaj wejścia w okres adolescencji przez nastolatki jest intensywnie przeżywany przez rodziców i wychowawców, jak i terapeutów takich nastolatek. Reakcje otoczenia na tego typu zachowania są różnorodne i zazwyczaj, na najbardziej zewnętrznym poziomie, obejmują niepokój o zdrowie, życie czy dalszy rozwój psychiczny tych dziewcząt. Jednocześnie pojawia się (czasami ukrywana i zaprzeczana) krytyka i surowe moralne oceny ich zachowań,   
jak również obecna może być mniej lub bardziej ukryta perwersyjna fascynacja takimi acting-out'ami. Pojawia się pytanie: jak rozumieć tego typu zachowania – często realnie ryzykowne   
i autodestruktywne – które w nastolatkach wydają się nie budzić lęku.

Paradoksalnie w okresie wczesnej adolescencji te właśnie zachowania mają nieświadome znaczenie, w pewnym sensie niezwiązane z heteroseksualnymi pragnieniami. Oczywiście aktywność jest wyraźnie heteroseksualna, oczywiście dziewczyny te mogą przeżywać intensywne impulsy popędowe, ale podstawowym nieświadomym powodem niemalże kompulsywnego podejmowania tego typu aktywności nie jest chęć zaspokojenia pragnień seksualnych. W swoim wystąpieniu przedstawię sposób rozumienia oparty na teorii adolescencji opisanej przez Blosa, według której powodem tego typu odreagowań jest próba walki dziewczyny z regresją związaną z bardzo silnymi pragnieniami do preedypalnej matki. Podstawowe pragnienia leżące u podłoża wczesnego podejmowania heteroseksualnej aktywności wiążą się z niemowlęcymi pragnieniami pozostawania biernym obiektem czułości i miłości matki, które oczywiście nasycone są także homoerotyzmem. Próba zaprzeczenia czy ucieczki od tego typu pragnień odbywać się może poprzez ich przemieszczenie („to nie matki/kobiety pragnę, ale mężczyzny”) oraz przyjęcie aktywnej, fallicznej pozycji   
w poszukiwaniu doświadczeń seksualnych („nie pragnę być pasywnym obiektem czułej opieki, jestem aktywna, agresywna, męska”). Nastolatka w ten sposób zaprzecza i aktywnie próbuje wydobyć się ze swoich niemowlęcych, regresywnych pragnień do pierwotnego obiektu miłości, którym dla obu płci jest matka. Podobne znaczenie ma falliczna aktywność   
i nierzadko seksualna agresywność w zdobywaniu chłopaków przez takie pacjentki. Z kolei chłopcy czy mężczyźni, z którymi dochodzi do seksualnych zbliżeń nie są przeżywani jak obiekty zaangażowania czy tzw. obiekty całościowe, w opisach dziewcząt nie istnieją oni jako osoby posiadające jakiś rodzaj psychiki czy cech osobowych. Mają jedynie do spełnienia pewną funkcję - są w pewnym sensie używani do zaprzeczenia i jednocześnie odreagowania intensywnych pragnień do preedypalnej matki. To, że w niektórych przypadkach zmagania   
z tego typu pragnieniami przyjmują tak intensywny obraz, świadczy o niepowodzeniu   
w wyparciu preedypalnych pragnień, którego powodów należałoby doszukiwać się   
we wcześniejszym rozwoju takich pacjentek. Jednocześnie z czasem, w procesie terapii   
(a być może i dorastania), kiedy pseudo-heteroseksualne zachowania zaczynają słabnąć, na znaczeniu zyskują pragnienia edypalne, zaś związki z chłopakami i aktywność seksualna zaczynają spełniać inne funkcje i pojawia się w nich inny rodzaj konfliktowości.

Piszę tu o nastoletnich dziewczynach, a nie chłopcach, ponieważ w przypadku chłopców znaczenie wcześnie podejmowanej aktywności seksualnej jest zdecydowanie inne niż powody takich zachowań u dziewcząt. Już od okresu edypalności, a nawet wcześniej, rozwój dziewcząt i chłopców, przyszłych kobiet i mężczyzn, odbywa się różnymi drogami –   
ze względów oczywistych, tj. ze względu na różnice w budowie ciała dziewczynek i chłopców i będące tego konsekwencją odmienne sposoby przeżywania tych różnic, inne cele i obiekty popędu, a także inne obiekty identyfikacji. Podstawowym obiektem i identyfikacji i miłości dla obu płci jest matka. Dla dziewczynki wyzwaniem jest wejście w kompleks Edypa,   
tj. zamiana obiektu miłości z matki na ojca. Z kolei zakończenie sytuacji edypalnej   
jest stopniowe i nie ma wyraźnego końca (a niektórzy twierdzą, że nigdy do takiego końca nie dochodzi). Te podstawowe różnice prowadzą do tego, iż dziewczynki dużo silniej niż chłopcy wypierają swoje preedypalne pragnienia, a słabiej pragnienia edypalne. Stąd, w momencie rozpoczęcia dojrzewania płciowego i znaczącego nasilenia popędowości związanego   
z fizjologiczno-hormonalnymi zmianami, genitalność może zaznaczyć się gwałtownie   
i jednoznacznie, szczególnie jeśli wyparcie pragnień preedypalnych jest zbyt słabe i zagraża przedarciu się niemowlęcych, skierowanych do matki, pragnień do świadomości. Na to,   
czy przybierze to taki obraz jak w przypadku dziewcząt dokonujących seksualnych odreagowań, ma wpływ wiele czynników, w tym osiągnięcia w zakresie dojrzewania ego   
i zakres dostępnych mechanizmów obronnych, które udało się rozwinąć w okresie latencji, preadolescencyjne procesy identyfikacyjne i inne.

W moim wystąpieniu zarysowaną tu koncepcję przedstawię bardziej szczegółowo, odwołując się do przykładów terapii pacjentek, co – mam nadzieję – umożliwi prześledzenie uwarunkowań ich odreagowań, jak i procesu zmian w trakcie psychoterapii.

Bibliografia:  
Blos, P. (1962) *On Adolescence*, New York: The Free Press.